



... gdzieś tam oczywistość, jasność i przejrzystość, a tu aletheia, tajemnica i tajemniczość, niewypowiadalność tajemnicy, zasłanianie, odsłanianie, skrywanie, odkrywanie, skrytość, nieskrytość, (nie)skrytość, przechodzenie ze skrytości w nie-skrytość, odsłonięcie i zakrycie, odsłonięcie przez zakrycie, zjawienie i zatarcie, zjawienie przez zatarcie, nieuchwytność i nieodgadnioność, niewyraźność, niejawność, utajnioność, nieprzniknioność, niedostępność, ruch znaczeń, mylenie tropów, przemieszczanie sensów, niegasnąca i niepowstrzymana proliferacja dyskursów, chodzenie po śladach i dociekanie ich znaczeń, doświadczenie apofatyczne – ot, taka zwyczajna hermeneutyczna powszedniość. A prawda i tak nieustannie się wydarza.

Różni, przewidywalni i nieprzewidywalni, są uczestnicy i świadkowie zachodów hermeneuty: Simone Weil, Max Horkheimer, Theodor Adorno, Carl Schmitt, Wilhelm Dilthey, Friedrich Nietzsche, Martin Heidegger, Hans-Georg Gadamer, Paul Ricoeur, John D. Caputo, Gianni Vattimo, Charles Taylor, Mistrz Eckhart, Jacques Derrida, Yuriko Saito, Ludwik Fleck, Bruno Latour, Louise Glück, Olga Tokarczuk, Leonardo da Vinci, Octavia E. Butler i nie tylko.

Wokół nich oraz przed oczami czytelniczki i czytelnika rozgrywają się rzeczy godne uwagi, a wśród aktorów osoby, rzeczy i pojęcia. Paul Ricoeur występuje na peryferiach i dostarcza nici przewodniej, John D. Caputo rezygnuje z oczekiwania na nowy świt, Jacques Derrida kwestionuje mechanizmy publicznej żałoby, a Hermes podmienia przesyłki. Para Japończyków zamieszkuje pokój numer 224, zakonnik przekracza granice płci, *nostos* nieustannie ujarzmia się w imię własnego przetrwania, Achilles i Odyseusz skrywają podwójne odniesienie, zaś struktury symboliczne – co za arogancja struktur! – domagają się interpretacji. Cóż z tego, że człowiek otwiera się na rzeczy i pozwala im być, Oankali nieustannie mutują, bycie krzesła odkrywa się przed nami, a istota prawdy się istoczy, skoro Bryzejda traci prawo do własnego cierpienia, ludzkie życie rozpoznaje siebie jako omyłkę, układ hierarchiczny prowadzi do zagłady, córka wyrzeka się swej kobiecości i odprawia egzekwie nad ciałem zmarłego ojca, nie mówiąc już o tym, że ślepy mechanizm nie pozwala wycofać się z użycia siły – powraca noc nicości. I jeszcze imperatyw: krzesło musi stać na podłodze! Jak w tych warunkach wmyśleć się w bycie butów?

Moment egzystencjalnego dygotu – dotykamy morderczych skutków rozumu i nagości cierpiącego Innego: szalony mechanizm mielący młode ciała na wojennych frontach, fabryki trupów, inwazja nagej siły i przemocy w porządek ludzki,

osamotnienie, strach, rozpacz, poczucie bezsilności, przerażenie, robactwo, krew, spleśniałe jedzenie, cuchnący mocz, gnój, brud, łzawiące oczy, opuchnięte brzuchy, dzieci – wystraszone, wycieńczone, bite, głodne, zmarznięte, obolałe, wynędzniałe, wycieńczone, brudne, odparzone, zgięte w pół – chorujące na tyfus, zapalenie płuc, gruźlicę, dur brzuszny, jaglicę. Przemijanie i żałoba, śmierć nierozzerwalnie spleciona z życiem. Spotkanie z cierpieniem, które wzywa do odpowiedzi.

Trafiają się też działania w miarę neutralne i niegroźne: Mistrz Eckhart pragnie uniknąć osławiania Absolutu na drodze antropomorfizacji, kwiaty mówią z pozycji twardego ograniczenia, odejmowanie znaczeń nadaje znaczenie, kobieta z brodą pretenduje do świętości, Jakub prze-pisuje *Erotic* jako *Errotic*, matka budzi się ze snu po 250 latach i znowu żyje, miejsce żywego ciała zajmuje korpus tekstów, separatyści nie akceptują krzyżowania gatunków, dyskursy kwitują swój prymat wobec określoności dzieła, Butler odrzuca logikę czystości, bycie wychodzi ze skrytości przed *Da-sein*, a artefakty użytkowe ciążą ku skrytości bycia. Ktoś dąży do wyzbycia się chcenia, ale jednak czegoś chce – chce niechcenia oczywiście. A za tekstem, co ciekawe, stoi człowiek.

Natykamy się też tu i ówdzie na interesujące obiekty i zjawiska: byty umorusane relacjami z innymi bytami, hotelowe pokoje-teksty, rozum skończony, gest auto-odczłowieczenia, etykę rozproszenia, spektakl wiary opartej na oszustwie, krąg ezoteryczny, krąg egzoteryczny, twórczego fachowca, osobowe centrum świeżych myśli, tautologiczny schemat instrumentalności, interpretujące przypomnienie, życie-pozza-życiem, aktorów nieludzkich, mikroskopy, biurka, mikroby, próbki, hybrydy, wirusy, rośliny, martwe ciała, kwanty, cienką granicę między prawdą objawioną i kłamstwem, niewinność stawania się, konkretną parę adidasów (jako ontologiczny oryginał samej siebie), empatyczne wilki, dominującą matkę, chłodnego i oddalonego ojca, dotychczas ontologicznie nieobecne byty i im podobne twory.

Na koniec ogarnia nas bezcenne poczucie dezorientacji, wszak wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami wrzuconymi w upływ. Czy sensory rzeczywiście muszą zostać wydobyte na jaw? W każdym razie myślenie winno zostać przemysłane.

Wojciech Kalaga

 <https://orcid.org/0000-0003-4874-9734>

Koncepcję numeru zawdzięczamy doktorowi Tomaszowi Kaladze z Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy.



... somewhere out there obviousness, clarity and transparency, and here aletheia, mystery and mysteriousness, inexpressibility of mystery, covering, uncovering, secretion, exposure, concealment, unconcealment, (un)concealment, transition from concealment to non-concealment, unveiling and veiling, unveiling through veiling, appearance and obliteration, appearance through obliteration, elusiveness and inscrutability, incommunicability, opacity, obfuscation, impenetrability, unattainability, migration of meanings, confusion of tropes, relocation of senses, undying and uncontained proliferation of discourses, following traces and delving into their meanings, an apophatic experience – well, just an ordinary hermeneutic commonplace. And the truth keeps happening anyway.

Various are the participants and witnesses of the hermeneut's travails, both predictable and unpredictable: Simone Weil, Max Horkheimer, Theodor Adorno, Carl Schmitt, Wilhelm Dilthey, Friedrich Nietzsche, Martin Heidegger, Hans-Georg Gadamer, Paul Ricoeur, John D. Caputo, Gianni Vattimo, Charles Taylor, Master Eckhart, Jacques Derrida, Yuriko Saito, Ludwik Fleck, Bruno Latour, Louise Glück, Olga Tokarczuk, Leonardo da Vinci, Octavia E. Butler, and more.

Around them, and in front of both female and male reader's eyes noteworthy things are taking place and, among the actors, persons, objects, and concepts play their part. Paul Ricoeur performs at the peripheries and provides a guiding thread, John D. Caputo quits waiting for a new dawn, Jacques Derrida questions the mechanisms of public mourning, and Hermes swaps packages. A Japanese couple resides in room 224, a monk transgresses the borders of gender, *nostos* perpetually subjugates itself for the sake of its own survival, Achilles and Odysseus hide their double references while symbolic structures – what arrogance on their part! – demand interpretation. So what if man opens up to things and allows them to be, the Oankali keep mutating, being of a chair reveals itself to us, and the essence of truth is essencing, since Briseis loses the right to her own suffering, the human life recognizes itself as an error, the hierarchical system leads to catastrophe, the daughter renounces her femininity and performs the *exequiae* over her dead father's body, not to mention that the blind mechanism does not allow to withdraw from the use of force – the night of nothingness returns. And then the imperative: the chair must stand on the floor! How, under these circumstances, to think oneself into the being of a pair of shoes?

A moment of existential trembling – we are touching upon the deadly effects of reason and nakedness of the suffering Other: an insane mechanism grinding

young bodies on war fronts, factories of corpses, invasion of brute force and violence on human order, solitude, dread, despair, helplessness, terror, vermin, blood, mouldy food, stinking urine, shit, dirt, teary eyes, swollen bellies, kids – frightened, exhausted, bruised, hungry, frozen, aching, miserable, wasted, dirty, parched, bent in half – suffering from typhus, pneumonia, tuberculosis, typhoid fever, trachoma. Passing and mourning, death inextricably intertwined with life. A face-to-face with pain that calls for a response.

But we also encounter relatively neutral and harmless acts: Master Eckhart wants to avoid taming the Absolute through anthropomorphisation, the flowers speak from positions of hard limitation, subtraction of meanings gives meaning, the woman with a beard aspires to sainthood, Jacob rewrites the *Erotic* into the *Errotic*, the mother wakes up after a two-hundred-and-fifty-year sleep and lives again, a corpus of texts replaces a living body, separatists do not accept the cross-breeding of species, discourses confirm their primacy over the determinacy of the work of art, Butler rejects the logic of purity, being emerges from concealment before *Da-sein*, and useable artefacts gravitate towards the concealment of being. Someone wants to get rid of wanting, but still wants something – wants non-wanting, naturally. And behind the text, interestingly enough, stands a human being.

Here and there interesting objects and phenomena come in sight, too: beings soiled with relationships with other beings, hotel text-rooms, finite reason, the gesture of self-dehumanisation, ethics of dissipation, the spectacle of faith based on deception, the esoteric circle, the exoteric circle, a creative craftsman, the personal centre of fresh thoughts, the tautological scheme of instrumentality, the interpreting reminiscence, life-beyond-life, non-human actors, microscopes, desks, microbes, test tubes, hybrids, viruses, plants, dead bodies, quanta, a thin line between the revealed truth and a lie, the innocence of becoming, a particular pair of sneakers (as the ontological original of itself), empathic wolves, the dominant mother, the cold and distant father, and hitherto ontologically absent entities and similar creations.

Finally, we are being overwhelmed by a priceless sense of disorientation, after all, we are all brothers and sisters thrown into the flux. Do the senses really need to be disclosed? In any case, thinking should be re-thought.

Wojciech Kalaga

 <https://orcid.org/0000-0003-4874-9734>

We owe the concept of the issue to Dr Tomasz Kalaga of the Kujawy and Pomorze University in Bydgoszcz.